Nizioł, Bagaż (ft. Intruz, Peja)

Zawsze byłem niepokorny
Wiedziałem co mam zrobić
 nawet wtedy kiedy
szły za tym spalone mosty
niełatwe decyzje, z pogranicza paranoi
jestem świadomy: w końcu czas rany zagoi
Na skraju parodii
gdzie słowo mają za nic
aż do utarty kontroli
oni pozapominali
czuje ulgę,
już z tobą gadać nie muszę
tyle razy się zawiodłem
ze odcinam się w sekundę
uśmiech dziecka
zapach kawy o poranku
nie kwestionuje szczęścia
żyje, nie marnuję czasu
podejmuje decyzje, byle wyrwać się z marazmu
nie ilość, a jakość
w gronie zaufanych przyjaciół
mogę nic nie robić, jak ogarniam to na stówę
w sumie mówię, wiem co robię
dalej wiem co mówię
a silna wola – trzeba nad tym popracować
wezmę na bagaż, i nie będę pajacować

kim byłby gdyby, gdyby nie on
gdybym nie powyciągał wniosków
Gdzie byłby gdyby, gdyby nie on
działam w cieni, lecz wygrzewam twarz na słońcu
kim byłby gdyby, gdyby nie on
gdybym nie powyciągał wniosków
Gdzie byłby gdyby, gdyby nie on
działam w cieni, lecz wygrzewam twarz na słońcu

[Intruz:]
Nie patrz mi do bagażnika
Pamiętnik ulicznika
Bywa ze wersy przykre
Trudny dzieciak, stary wyga
Chu* WIE KTÓRY Pretekst
Poczuj jaka wena
Prawdziwy rap rozpierdol, nerwy i gehenna
Nowe pokolenia biedy, by w owoc zamienić żywot
Jak nie przedawkować chemii
Myśląc o tym co było
Zawsze była jedna rzecz: być nie mieć, chce rap i dom
Pierdole życie kurewskie
Szczęście – to ona i on
Zapamiętaj święta krowo, jestem mocny duchowo
Uliczna sława kolo, nie rozumiem rapu homo
Gdzie kolejny dzień stracono
Ja byłem nieobecny
Zawsze byłem sobą, kiedy na zakręcie ręczny
To są moje wersy, gdybyś powiedział ze czyjeś
Rychu i Syndykator, dziękuję ze zaprosiłeś
Kurwy pod respirator, teraz co drugi to ziomuś
mówi ze ma ciężki bagaż, a tylko dokłada komuś

kim byłby gdyby, gdyby nie on
gdybym nie powyciągał wniosków
Gdzie byłby gdyby, gdyby nie on
działam w cieni, lecz wygrzewam twarz na słońcu

kim byłby gdyby, gdyby nie on
gdybym nie powyciągał wniosków
Gdzie byłby gdyby, gdyby nie on
działam w cieni, lecz wygrzewam twarz na słońcu

[Peja:]
Mimo wielu doświadczeń
tachania nadbagażu
nadal umiem wdepnąć w gówno
to natura wywijasów
tu słów bogaty zasób
adekwatny do zasobów
pewnie nie minimalista, ale sram na materializm, ziomuś
ktoś tu komuś zawsze coś chce udowodnić
nie dopuszczę by w ekipie pojawił się znów szkodnik
skurwiele hajsu głodni grzali się w mojej chwale
niejeden zasrany rookie myślał ze ma większy talent
niejedne chciałby zniweczyć wszystko to co mam w planie
ja z doświadczenia wiem kolo – tak się nie stanie!
Choćbyś stawał na głowie
Przez pomawianie prze…
Rap akcja to nie przypadek
Ze związana z nabijaniem
Skończę Jak zechcę … niezastąpiony, zastrzegam
Ten numer jest dla mnie
Nie macie prawa w nim biegać
I nie przeskoczą z nowością
Rychu to to żywa legenda
Mimo bagaży doświadczeń, nadal je zbieram

kim byłby gdyby, gdyby nie on
gdybym nie powyciągał wniosków
Gdzie byłby gdyby, gdyby nie on
działam w cieni, lecz wygrzewam twarz na słońcu
kim byłby gdyby, gdyby nie on
gdybym nie powyciągał wniosków
Gdzie byłby gdyby, gdyby nie on
działam w cieni, lecz wygrzewam twarz na słońcu

--
Premiera wspólnego utworu tria Nizioł, Intruz, Peja zatytułowanego 'Bagaż' odbędzie się 29 styczn